

Zarząd Okręgu Gdynńskiego
Partii Razem
e-mail: razem.gdynia@gmail.com

Beata Chrzanowska
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Słupsku

W związku ze zgłoszeniem inicjatywy uchwałodawczej w sprawie przyjęcia „Samorządowej Karty Praw Rodzin” apelujemy o przeanalizowanie, czy tego typu uchwała formalnie może zostać podjęta przez Radę. Natomiast w przypadku nieuznania wątpliwości formalnych apelujemy do radnych Rady Miejskiej w Słupsku o odrzucenie powyższego dokumentu ze względu na jego szkodliwość dla społeczności Słupska oraz wszystkich innych samorządów, w których dokument ten uchwalono lub próbowano uchwalić na podstawie materiałów rozpowszechnianych przez Instytut Ordo Iuris.

„Samorządowa Karta Praw Rodzin” tylko pozornie może wydawać się szczytnym dokumentem, gdyż deklaratywnie za jego cel wskazane zostało wzmocnienie rodziny jako podstawy społeczeństwa. Jednak wiele czynników wpływa na to, że jest to dokument potencjalnie bardzo groźny, gdyż wpisuje się w procesy szerzenia nienawiści do grup wchodzących w skład naszego społeczeństwa.

Przed wszystkim dokument ten wywodzi się z dokumentu mającego za cel wprowadzenie „stref wolnych od ideologii LGBT”. Co prawda z powyższego dokumentu usunięto wprost odniesienie do mniejszości seksualnych, ale język strachu przed wymyślonymi zagrożeniami pozostał wraz z mechanizmami, których celem jest utrudnienie prowadzenia opartej na dowodach naukowych edukacji seksualnej i antydyskryminacyjnej. Natomiast w samym uzasadnieniu do projektu uchwały autorzy wyjaśniają, że rodzinę należy chronić „przed wpływami ideologii podważających jej autonomię i tożsamość”. Jak łatwo się domyślić, za tym lakonicznym stwierdzeniem kryje się wizja m.in. mniejszości seksualnych jako zagrożenia, a przez to odmawiania im równych praw do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Takie budowanie poczucia zagrożenia, w sytuacji bycia grupą dominującą i doszukiwanie się wroga własnej tożsamości i autonomii w odmienności współobywateli prowadzi do budzenia nienawiści. Takie działania prowadzą do realnego zagrożenia dzieci, młodzieży i dorosłych np. piętnowanie mniejszości seksualnych przyczynia się do depresji i samobójstw wśród młodzieży, która pozostawiona sama sobie bez odpowiedniej edukacji seksualnej i antydyskryminacyjnej nie wytrzyma takiej nagonki.

Ponadto problem powyższej karty stanowi brak konkretnych definicji, który skutkuje tym, że samo pojęcie rodziny jest niejasne i zdaje się mocno zawężone. Autorzy, wywodząc pojęcie rodziny ze zobowiązania konstytucyjnego do ochrony rodziny, zdają się sugerować, że ochronie powinna podlegać jedynie rodzina w modelu małżeństwo i dzieci. Autorzy posuwają się nawet do sugestii, aby

utrudniać funkcjonowanie samotnych rodziców (upatrując „dyskryminacji małżeństw” tam, gdzie wsparcia udziela się osobom szczególnie potrzebującym), podczas gdy samotne matki wprost wpisane są w konstytucji jako grupa szczególnie wymagająca wsparcia. Co więcej, Karta nie przystaje do krajobrazu obrazu rodzin w Polsce np. rodzin rekonstruowanych, rozszerzonych, np. takich, w których samodzielna matka wychowuje dzieci przy wsparciu marki lub babci (a jest takich wiele). Dokument sugeruje, że takie formy rodziny są gorsze oraz zapewnia ścieżkę do piętnowania ich w imię źle pojętej obrony jedyne akceptowalnego modelu rodziny bazującego na małżeństwie kobiety i mężczyzny. Jak oderwany od rzeczywistości jest to obraz, świadczy choćby ogromna skala długu alimentacyjnego w Polsce. Warto podkreślić, że takie podejście do definicji rodziny nie współgra z definicją z ustawy o pomocy społecznej, gdzie rodzina to „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”.

Karta bezpodstawnie podkopuje także zaufanie do lokalnych instytucji m.in. do pracowników socjalnych, insynuując złą wolę i odbieranie rodzicom dzieci bez jakiegokolwiek istotnej przyczyny. Podobnie fragment dotyczący przemocy w rodzinie. Natomiast skala przemocy domowej sugeruje raczej problem z niewystarczającym wsparciem m.in. separowanie sprawców przemocy od rodzin.

Wbrew zasadzie pomocniczości Karta wzbudza podejrzliwość i niechęć do działań organizacji pozarządowych, które realizują wiele ważnych zadań w lokalnych społecznościach. Dokument ten może przyczynić się do zaprzepaszczenia potencjału organizacji pozarządowych, gdyż zawiera zapisy, które mogą znacząco utrudnić ich funkcjonowanie (np. w przestrzeni szkolnej), a nawet zniechęcić instytucje edukacyjne do takiej współpracy, jeżeli będzie ona obwarowana dodatkowymi obowiązkami sprawozdawczo-informacyjnymi (ponad już istniejące procedury i obowiązki np. wobec kuratoriów).

Samorząd zobowiązany jest działać na rzecz wszystkich mieszkanek i mieszkańców. Fundamentalnym elementem jest dbanie o przestrzeganie praw człowieka. Drogą do tego jest zagwarantowanie edukacji antydyskryminacyjnej. Przekonania rodziców nie mogą powodować rezygnacji z nauczania opartej na dowodach naukowych edukacji seksualnej czy równościowej, gdyż Konstytucja zapewnia dziecku prawa niezależnie od przekonań rodziców. Proponowana Karta zagraża realizacji powyższych zadań, dlatego apelujemy o jej odrzucenie.

Z poważaniem
w imieniu Zarządu Okręgu Gdynia
Partii Razem